

## KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 21 LUTEGO V. S. 1814. ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Peterzburg dnia 11go Lutego v. s.

Przeszły medzieli dnia 8go b. m. w Kościele Katedralnym Kazańskim w obecności Najjaśniejszej Imperatorowej Jejmości Maryi Teodorowny, i Jej Imperatorskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Anny Pawłowny, tudzież przy zebraniu osób znakomitych płci obojej, i cudzoziemskich Ministrow odprawione było uroczyste nabożeństwo z powodu otrzymania znakomitego zwycięstwa przez woyska Sprzymierzone, dnia 20go Stycznia, pod Brienne, nad armią Francuską będącą pod wodzą samego Napoleona; przy czém obchodzono także zajęcie twierdzy Gdańska przez woyska Sprzymierzone. Przed zaczęciem nabożeństwa Jen. Leytn. Xiąże Gorczakow zarządzający Ministerium Wojeńnem, czytał co następuje:

„JEGO IMPERATORSKA MOSC donosi najukochańszej Matce swojej, że Najwyższy nowém dobrodzieystwem obdarzyć raczył oręż Państw Sprzymierzonych. Sławne zwycięstwo otrzymane zostało nad Napoleonem we wnętrzu samej Francji. Przybywszy on do armii stojącej pod Chalons nad Marną zaczął zaraz swoje zaczepne działania, zamierzając sobie rozbić Feldm. Blüchera, który z połową swojej armii, z korpusu Jenerała Sakena złożoną, dla zbliżenia się do wielkiej armii, wziął kierunek do Brienne. Korpus Jen. Yorka zostawiony był między Nancy i Marną dla uważania twierdzy Metz i sił mogących się pokazać z tej strony. Napoleon dnia 17 Stycznia attakował Feldm. Blüchera pod Brienne, lecz chociaż był przewyższający w siłach, znalazł mocny i nieustraszony opór. Feldm. Blücher świetnym sposobem otrzymał plac boju i zdobył na nieprzyjacielu 8 dział przez atak Kawaleryi. Dnia 18go Stycznia Feldm. Blücher odebrał zalecenie zbliżyć się jeszcze do wielkiej armii aż do wsi Trannes, leżącej nie daleko Bar sur Aube. Dzień 19ty przeszedł na koncentrowaniu sił naszych między temi dwoma miejscami, w zamiarze atakowania nazajutrz Napoleona połączonemi korpusami Jenerałów: Sakena, Giulaja, Królewicza Wirtemberskiego, Wrede, tudzież Grenadyerskim, Kirysyjskim i Gwardyi Rossyjskiej, Pruskiej i Badeńskiej. W samej rzeczy pamiętny dzień 20go Stycznia okrył woyska Sprzymierzone nową sławą. Z woli Wszechmocnego Boga Napoleon będąc zupełnie rozbitym pod Brienne, utracił 68 dział i więcej 4000 jeńców, z których jeden Jenerał dywizyi i jeden Jen. brygady. Nieprzyjaciół od tejże nocy znajduje się w zupełnym odwróceniu, i dnia 21go Stycznia woyska nasze potykały się tylko z jego aryergardami pod Lesmont i Rosnay. Armia Feldm. Blüchera i korpusy Jenerałów Wrede i Królewicza Wirtemberskiego poszły za nim w pogoń; Wielka zaś armia skierowała obróty swoje na Troyes i Sens, drogą wiodącą do Paryża. Wszystkie woyska potykały się ze szczególnym męstwem, zimną krwią i porządkiem. Strata nasza jest wcale mierna. Wszyscy są ożywieni tém uczuciem, iż przy Bożej pomocy nie masz nic niepodobnego.

Po przeczytaniu tego, Nabożeństwo odprawione

było przez tutejszego Metropolitę Ambrożego wraz z innem znaczniejszym Duchowienstwem. Przy wznieśieniu życzenia długich lat JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI i całemu Jego Najwyższemu Domowi grom dział dał się słyszeć. Przez cały dzień trwał odgłos dzwonów. Wieczorem miasto było illuminowane.

Ze szczególnem ukontentowaniem mieścimy tu odezwę, którą Jenerał Kawaleryi Hrabia Wittgenstein wydał do armii pod jego wodzą zostającej, d. 1go Stycznia t. r. w swojej głównej kwaterze w Rasztadzie:

„Woiownicy! Najwyższy wysłuchał gorących modlitw naszych, i Niemcy są wolne. Już nasze orły wznoszą się daleko w granicach Francji, a przelektły nieprzyjaciół szuka ucieczki w samym wnętrzu własnych swoich krajów, aby się ukrył przed zemstą wszystkich narodów skrzywdzonych i uciśnionych przez siebie. Przebywamy więc nurety Renu, aby, pomagając towarzyszącej bronii, obdarzyć jak narychle Europe tak pożądanym pokojem. Uplłynęły dwa pamiętne lata, które nasz oręż uwieńczyły chwałą. Woiownicy! z początkiem nowego roku, nie zostaje mi niczego więcej żądać, jak tylko, abyście byli takimi, jakimiście się w dwóch upłynionych latach okazali. Woyska Wielkiego Xięcia Badeńskiego idą pod moje dowództwo, i razem z wami porażać będą nieprzyjaciół. Przywykliście już po bratersku dzielić sławę i zwycięstwa wasze z Prusakami i Austryakami; bądźcie teraz bracią i przyjaciółmi nowych towarzyszy. Wy zaś, waleczni Badencykowie, będąc w dwu przeszłych latach wciągnięni przemocą Tyrana do wojny przeciw Rossyi, która wam dzisiaj przyniosła swobodę, widzicie teraz prawdziwy palec Boży, wznoszący prawych i walczących za dobrą sprawę woiowników, a karzący tych, którzy tak dostojne imię żołnierza, grabieżą i gwałtami znieważają. Naśladujcie przykład nowych swoich towarzyszy, umiejących gromić złoćców, a jednać sobie przyjaźń spokojnych Obywateli. O męstwie waszém nie powątpiewam bynajmniej, i dziękuję przeznaczeniu, iż mnie się dostało być waszym wodzem. Woiownicy Badeńscy! Bądźcie dobrych obyczajów, obchodźcie się z mieszkańcami Francji, jako z sąsiadami waszemi, a gromiąc przeciwników waszych na polu, bądźcie przyjaciółmi i obrońcami spokojnych obywateli miast i wiesek. Niech ich uprzejme przyjęcie spotyka was w każdym miejscu, i niech ich błogosławieństwa towarzyszą wam na drodze do zwycięstw. Oto jest najszlachetniejszy cel każdego prawdziwego Bohatera! za krzywdy w przeciągu tak wielu lat od Francuzów doznane, szukajcie tylko zemsty na placu boju. Żołnierze, ja wam ukażę drogę do sławy, ale drogę do nieśmiertelności znajdziecie tylko w błogosławieństwach narodów przez was zwyciężonych. Karność jest duszą służby wojennej. Do tej pory, dzięki Najwyższemu, przywodząc połączonym Rossyjskim, Pruskim i Austryackim woyskom, nie byłem nigdy w potrzebie użycia całej surowości powierzonej mi władzy, do przywrócenia porządku, odpowiadającego godności Państw Sprzymierzonych. Woiownicy, nie pozbawiajcie mnie i teraz tej nay-



„słodszej nadziei, że wasza dobra wola, i osobiste  
„każdego przekonanie o pożytku powszechnym, nie  
„zniewolą mnie do użycia całej surowości środków,  
„tak obcey moiemu sercu. Przyjaciele, bliski już  
„kres wszystkich zamiarow i żądań naszych. Idź-  
„cie za moją radą, a szczęśliwy pokój uwieńczy dzie-  
„ła i trudy wasze. Szczodra nagroda naszych Mo-  
„narchów zaszczyca każdego zasłużonego, a praw-  
„dziwa sława w najdalszej potomości robi nie-  
„śmiertelnemi Imiona wasze. (z *Poczty Półn.*)

#### WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń dnia 12go Lutego n. s.

Wyszła w głównej kwaterze w Weronie dnia  
5go Lutego 1814 następująca

#### Odezw a.

„Ludy Włoskie! Ze wszystkich ludów njarz-  
mionych przez chuć sławy Cesarza *Napoleona*, wy  
jesteście ostatniemi, dla których wybija godzina o-  
swobodzenia. Hufce nieprzyjacielskie nayliczniejsze  
były w Niemczech, i w Niemczech postanowili Wy-  
socy Sprzymierzeni zacząć olbrzymią walkę. Pamięt-  
ne dni pod *Lipskiem*, rozstrzygnęły los Europy. Na-  
przód z ludów północy spadły kaydany, lecz czasy  
uciemiężenia minęły już dla wszystkich; już zabrzmia-  
ło wezwanie i do ludów Włoskich, aby używały  
wszelakich dobrodzieystw narodowej niepodległości.

„Ludy Włoskie! Zaledwie wielka sprawa Nie-  
mieć orężem rozstrzygniętą została, a już N. Cesarz  
Pan mój miłościwy, zwrócił wzrok swój oycowski  
na wasze okolice, które nie przestały nigdy być  
mu drogimi. Zwycięstwo zaprowadziło wojsko je-  
go aż nad *Adygę*; tylko względy na wasze własne  
korzyści, wstrzymały były jego dalsze postępy. Pie-  
cza o wasze dobro nie dozwalała mu narażać was  
na niebezpieczeństwa walki, dopóki nieprzyjaciel mógł  
mieć wielokrotne źródła pomocy; wprzód miały  
być gotowemi wszelakie środki, mogące każdy od-  
por znieudolnić, a tak oddalić od was wszelakie  
nieszczęścia przewlokły wojny.

„Waleczne legiony Austrii pociągnęły szybko  
z Saxonii, pol zwycięstwa, na granice wasze; a w tym  
czasie N. Król Neapolitański postanowił połączyć si-  
ły swoje z siłami Sprzymierzonych Monarchow, aby  
całą onychże przewagą i wielkimi swemi wojsko-  
wemi zalety, przyłożył się do zdobycia powszechnego  
pokoiu. — Odtąd los Włoch już niewątpliwy; Prze-  
szliśmy *Adygę*, i posunęliśmy się, jako przyjaciele, w  
środek waszych posiadłości. Uznaycie w nas waszych  
oswobodzicieli, którzy tego tylko wymagać będą, co  
jest koniecznem w ich pochodzie, i do ich utrzyma-  
nia się. Przychodzimy bronić istotnych praw wa-  
szych, i przywrócić, co przemoc i duma zniszczyły.  
Wzywamy was do wspólnej obrony. Nadeszła chwi-  
ła: aby Włochy; na wzór innych narodów, rozwi-  
nęły własne siły i odwagę.

„Czas już, aby Alpy pyszniły się znowu z swo-  
ich niebotycznych szczytów, i na nowo stały się nie-  
przełomną zaporą; czas, aby zawalone znowu były  
drogi, które dla niewoli i poddaństwa przez nie u-  
bito.

„Wy Piemontczykowie! których przyrodzenie  
i odwaga przeznaczyły na pierwszą szczęśliwych Włoch  
zaporę, chciełbyście widzieć znowu w Kapitołu  
*Brennusa* z jego Gallami, aby użył miecza dla nada-  
nia większej wagi nałożonemu haraczowi? Bierz-  
cie się do broni! Połączcie się wszyscy pod chorą-  
gwiami waszego Króla, którego dzielność i stałość,  
zapewniają wam zwrot owych czasow siły i pomyśl-  
ności, jakie tak długo winniście byli Najjaśniejsze-  
mu domowi Sabaudzkiemu.

„Szlachetni Toskańczycy! wierny i mądry  
narodzie; ciesz się! Jeżeli oręż nasz zastraszy na  
chwilę spokojne wasze siedziby, stanie się to jedy-  
nie dla tego, aby was wrócić owemu oycowskiemu  
rządowi, którego straty przez całą przerwę nie prze-  
staliście opłakiwać. Łączcie siły wasze z naszemi, a  
wkrótce uyrzycie powracającego na łono wasze, uko-  
chanego od was Rządzcę; z nim zaś piękne kunszta,  
nauki i szczęście powszechne.

„Ludy Włoskie! Wolą jest wspaniałomyślną  
Sprzymierzonych Monarchów, przywrócić dawne u-  
stawy rządowe Państw Europejskich, ustawy, któ-  
re sprawiały tak długo ich szczęście, pomyślność  
i sławę. Wtenczas uyrzycie znowu kwitnący po-  
między wami starodawny, nayjaśniejszy dom Ate-  
styński, (*Est*) którego chlubne i szanowne wspo-  
mnienia, należą do naypiękniejszych epok dziejów  
waszych. W ówczas miasto święte, podwakość pierw-  
sze świata — już nie drugie obcego Państwa, powsta-  
nie w nowym blasku, iako stolica chrześcijańskiego  
świata.

„W miarę, iak ziemia wasza będzie oswobo-  
dzoną z obcey przemocy, ma się tworzyć Rząd wasz,  
bez wstrząśnienia, bez gwałtowności, wraz z urzą-  
dzeniami, iakich miejscowe potrzeby, okoliczności,  
i pomyślność wasza, wymagają.

(Podpisano) Feldmarszałek Hr. *Bellegarde*.

*Medyolan* dnia 2go Lutego n. s.

Względem zamysłów Króla Neapolitańskiego,  
zniknęła już wszelka wątpliwość. Jenerał *Macdonald*,  
który na czele wojsk Neapolitańskich, wszedł do *An-  
kony*, i który tam od kommandanta Francuzkiego  
Jenerała *Barbou*, iako Sprzymierzeniec Francyi przy-  
jęty został, dnia 16go Stycznia oświadczył temuż  
Jenerałowi *Barbou*: „Ze otrzymał rozkaz od Króla  
swoiego, aby miasto i okrag *Ankony*, zajął w wo-  
ienne posiadanie, a zatem wzywa tegoż Jenerała do  
oddania mu miasta; „Na to, Jenerał *Barbou* z żoł-  
nierzami swoimi zamknął się w *Cytadelli*, i uczynił  
potrzebne przygotowania do obrony.

Dnia 17go Jenerał *Macdonald*, kazał sobie od-  
dać publiczne kassy, Prefekta Departamentu przez  
Oficera Neapolitańskiego za granicę okręgu wypro-  
wadzić, i wydał następują proklamacyą.

Mieszkańcy *Ankony*!

„Miało Wasze będzie wydane Królowi Neapo-  
litańskiemu, i Neapolitańska chorągiew na murach  
iego powiewać musi. Jenerał dowodzący wojskiem  
oblężonym, podał projekt oszczędzenia miasta; lecz  
ponieważ ten projekt korzystniejszym jest do obrony,  
aniżeli do ataku *Cytadelli*, zatem Jenerał dowodzą-  
cy załogą miasta, musiał go odrzucić. Nieszczęścia  
wojny, które się wam może uczuć dadzą, nie po-  
winniście przeto przypisywać wojskom Neapolitań-  
skim. Pomimo tego, ataki będą tak kierowane, iż  
do waszych murów strzelać się nie będzie, chyba-  
by to nastąpiło ze złości i zemsty, za co wam zaręcza  
charakter i sposób myślenia Jenerała *Barbou*. W nad-  
grode za troskliwość, którą wojska Neapolitańskie  
o spokojność i dobro mieszkańców podejmują, wyma-  
gają tylko z ich strony przyjacielskiego postępowa-  
nia. Urzędnicy Cywilni, zostają przy swoich zatru-  
dzeniach. Ich oddalenie się, albo przerwanie zwy-  
czajnych działań, będzie uważane iako krok dążący  
do zaburzenia spokojności. Osoby trudniące się do  
tey pory opatrzeniem żywności dla wojska, mają  
przedłużać swoje urzędowanie; ta służba jest im na-  
kazana pod naysurowszą odpowiedzialnością osobistą.  
Mieszkańcy tego miasta i iego okolice dostarczać ma-  
ją zwyczajnych dla wojska rekwizycyi.

„Mieszkańcy *Ankony*! jeżeli ten stan rzeczy po-  
równacie z temi uciskami i klęskami, iakie w poprze-  
dnich oblężeniach czuć się wam dawały, tedy bło-  
gosławić będziecie bohatera, który rządzi Ludem Nea-  
politańskim.

Dnia 19go podobne wypadki miały miejsce w *Rzy-  
mie*. Oficer Francuzki w służbie Króla Neapolitań-  
skiego będący, Jen. Leytn. *De la Vauguyon*, iako  
Rządca Departamentów *Rzymu* i *Trasymeny*, wy-  
dał następują odezwę: „Wzburzenia Ludu, które się  
w różnych miejscach kraju Rzymskiego okazały; znaki  
podobnych zaburzeń zagrażające w wielu innych mie-  
scach; okoliczność ucieczki iednego z naypięrszych  
urzędników, i to nakoniec, że te Władze, które za-  
burzeniom zapobiegać były powinny, zdawały się ow-  
szem im sprzyjać; życzenia wynurzone przez nayzna-  
komitszych obywateli miasta, i prośby od wielu in-  
nych osób z obudwu Departamentów przysłane; nie



szynność i wahanie się we wszystkich gałęziach Administracyi; obawa, w której się Król Hiszpański Karol, i Jego Małżonka względem swego osobistego bezpieczeństwa znajdują — te wszystkie okoliczności razem wzięte, przekonały Króla Jegomości Neapolitańskiego, iż dotychczasowemu Rządowi Rzymu i *Trazymeny* zbywa równie na dobrej woli, iako też na potrzebnej sile do zabezpieczenia publicznego porządku i spokojności. Aby więc położyć granice dalszemu trwaniu takiego stanu rzeczy, zabezpieczyć majątki i osoby, Król Jegomość przez sąsiedzką troskliwość o iak naleywszy stan mieszkańców obu Departamentów, poczytał za rzecz istotnie potrzebną, aby woyska jego nie były dłużey beczynnemi świadkami tego porządku rzeczy, który grozi przejściem w zupełną rozwiąłość, i rozkazał nakoniec te oba Departamenta wzięwszy tymczasowie w wojenne posiadanie, aż do dalszego rozkazu czynić to wszystko, co do pohamowania już wynikłych nieporządków, iako też zapobieżenia gromadzącym zaburzeniom doprowadzić, a przez to dobroczynnym celom J. K. Mości odpowiedzieć może. Ponieważ zaś J. K. Mość przez swój wyrok dnia 16go b. m. polecił mi naywyższy Rząd w krajach Rzymskich; przeto poczytuję za rzecz istotnie potrzebną oświadczyć, iż władza sprawowana dotąd przez Jen. Hrabiego *Miollis*, zupełnie ustaie, i mnie przez Króla Jegomości Neapolitańskiego poruczoną została. Dan w Rzymie dnia 18go Stycznia 1814 roku.

(Podpis)

*de la Vauguyon.*

Przy téy odezwie wydany był w téy samey treści rozkaz dzienny, po którego ogłoszeniu Jenerał *Miollis*, z całą załogą Francuzką schronił się do zamku Sgo Aniola.

W Neapolu dnia 17go Stycznia ogłoszone zostało następne oświadczenie Króla.

„Sprawiedliwe przyczyny były dla nas powodem do szukania przymierza z Mocarstwami Sprzymierzonymi przeciwko Cesarzowi Francuzkiemu, i mieliśmy szczęście być od nich przyjętymi. Odstąpiliśmy naprzeciwko miastu leżących w zatoce Neapolitańskiéy wysp *Ischia*, *Nisida*, i *Procida*, i oprócz tego całą naszą flotę, za co nam iednak sprawiedliwe przyrzeczono wynagrodzenie. Nie zapomnimy nigdy o przyjętych przez nas obowiązках. Te prawne Władze, które się rozrządzeniom naszym sprzeciwiać nie będą, w czasie, gdy od południowego Włoch brzegu, aż na prawy brzeg Padu, kray w imie Mocarstw Sprzymierzonych w posiadanie obeymować będziemy, nie będą od nas po nieprzyjacielsku traktowane.

W Rzymie i w innych miejscach lud okazał swoje z zaszłych odmian ukontentowanie. Ze te środki są przedsiębrane za wiadomością i porozumieniem się z Wice-Królem, z tego iasno okazywać się zdaie, że między woyskami Francuzkiemi i woyskami Neapolitańskimi nigdzie do kroków nieprzyjacielskich nie przyszło, lecz za zbliżeniem się Neapolitańczyków, woyska Wice-Króla spokojnie ustąpiły. Neapolitańczykowie obiełi już *Reggio*. Wice-Król wysłał tam Jenerała *Thriaire*, aby Królową odprowadził do *Genui*, i spodziewaia się, że to, co zaszło w Rzymie i w *Ankonie*, mieć będzie miejsce w *Liworno* i w *Medyolanie*. (z *G. Berlin*.)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

Langres 5go Lutego n. s. W bitwie pod *Brienne*, popisał się szczególniey regiment ułanów *Schwarzenberga*. Przełamał on i zniszczył prawie półk Kirysierów gwardyi Francuzkiéy, za naleywszy w całej ich armii poczytany. Ci to są sami Ułani, którzy, podług biuletynu Francuzkiego, w bitwie pod *Hanau* zniszczeni być mieli. W bitwie pod *Brienne* poległ Jenerał Francuzki *Flahaud*, a Jenerał *Forestier* dostał się w niewolę.

Popłoch woyska Francuzkiego, iest tak wielki, iż to naygorszymi dla *Napoleona* zagraża skutkami. Woyska Sprzymierzone 2go Lutego o 8 zrana weszły do zamku *Brienne*, gdzie *Napoleon* nocował, i skąd dopiero o 6téy zrana wyiechał. Woysko jego dla

przyspieszenia odwrótu, cofa się w dwóch kierunkach; część pod *Napoleonem* do *Troyes*, druga zaś pod *Marmontem* do *Chalons*; tę ściga *Blücher* i *Schwarzenberg*, *Napoleona* zaś *Collredo* i *Wrede*, i inne korpusy. D. 3go i 4go nic nie zaszło, oprócz mało znaczących kanonad; 4go przedpocztły nasze stały tylko o 2 godziny od *Troyes*. Xiąże *Schwarzenberg*, Feldm. *Blücher* i Jen. *Barclay de Tolly*, otrzymali od *Nayiasniejszego Cesarza Rossyyskiego* bogato brylantami wysadzone i laurami ozdobione szpady. (z *Gaz. Berl.*)

Frankfort dnia 12go Lutego n. s. Podług doniesień z głównej kwatery Sprzymierzonych, zdaie się, iż tak nazwane wielkie woysko, którym sam *Napoleon* dowodził, po odniesionej klęsce pod *Brienne*, iest w zupełnym rozsprężeniu. Znaczna część tych szczątków, cofnęła się do *Troyes*, i spodziewano się, że *Napoleon* ieszcze raz przed tém miastem zajmie pozycyę; ale nie mógł tego dokazać, i woyska Sprzymierzone dnia 7go b. m. weszły bez oporu do *Troyes*. Cała nawet ta okolica, tak iest ogłocona ze wszelkich środków obrony, że nawet główna kwatera trzech Monarchów dnia 8go b. m. do *Troyes* przeniesiona być mogła. Cała armia postępuje na przód, i Hetman *Platów* z awangardą z lekkiey kawaleryi złożoną, był na drodze do *Fontainebleau*, gdzie już do téy pory zapewne wkroczyć musiał.

(Do téy wiadomości o skutkach bitwy, gazeta Berlińska pod dniem 17 Lutego, między rozmaitemi doniesieniami, przydaie.)

„Podług ostatnich wiadomości prywatnych, Jenerał *Jork* dnia 4go Lutego, stanął przed bramami miasta *Chalons* nad *Marną*, i wezwał do poddania się Francuzkiego dowódcę. Po odebraney odpowiedzi przeciwney, zaczął strzelać do miasta, przyczém nawet race Kongrewskie użyte były. Wszczął się pożar, w którym około piętnastu budowli zgorzało, i miasto ofiarowało poddać się przez kapitulacyę. Zawarty był zatem dwónasto-godzinny rozeym, żołnierze Francuscy opuścili miasto, a dnia 6go o południu weszły tam zwyciężkie woyska Pruskie. — Feldm. *Blücher* we 2 dni po bitwie pod *Brienne* w iednym rozkazie dziennym obwieścił: „Iż się spodziewa, że dnia 18go Lutego zwyciężkie woyska armii Szląskiej stać będą przed bramami *Paryża*. „ — Naczelnik głównego Sztabu korpusu Hrabie *Wittgensteina*, Jenerał *d'Avray* doniesienie swoje o bitwie pod *Brienne*, kończy temi słowy: „Woysko Nieprzyjacielskie, ostatnia nadzieia *Napoleona*, iest w takim nieładzie, iż nie może więcej stawić nam czoła. „ — Inne znowu doniesienie o teyże bitwie zaczyna się od tych wyrazów: „Pozawczoray w okolicach *Brienne* nad *Aube*, woysko Francuzkie przegrało bitwę, w której zdobyliśmy na nieprzyjacielu 72 dział zupełnie uprężonych „

W innym doniesieniu pisanym z *Berlina* pod dniem 18 Lutego czytamy co następuje „Podług wiadomości odebranych wczoray w wieczor przez gońca, *Napoleon* dnia 7go b. m. opuścił *Troyes*, gdzie dnia 8go trzy Monarchowie ze swoimi gwardyami wkroczyli. Zdaie się: iż *Napoleon* iest już odparty od *Sekwany*, i chce się udać ku *Ligerze*. *Blücher* stał w *Fere Champenise*, *Kleist* w *Vitry*, *Jork* w *Chalons*; całe woysko postępowalo na przód. — Podług wiadomości prywatnych z *Paryża*, wszystko tam powstało przeciw *Napoleonowi*. *Paryżanie* nie pragną tylko pokoju: mówią nawet, że rozpuszczone przez *Napoleona* Ciało Prawodawcze, znowu się samo z siebie zgromadziło, że działa w imieniu Narodu, i że oświadczyło uznać Króla z Familii *Burbonow*. — Gazety Angielskie głośno mówią, że *Ludwik XVIII.* ma być koronowany w *Paryżu* w obecności trzech Monarchów, i że nawet Xiąże Regent ma na tę uroczystość ziechać do Stolicy *Francyi*.

— Woyska Sprzymierzone dnia 1go Lutego n. s. weszły do *Bruxelii*, skąd Jenerał Francuzki *Maison*, bojąc się być odciętym, cofnął się śpiesznie do *Halte*. Inne oddziały woysk naszych znajdowały się już w *Namur* i w *Givet*.



— Od dnia 3go Lutego strzelać zaczęto do *Antwerpii*, której oblężenie wojskom Saskim poruczone będzie, woyska zaś Pruskie i Angielskie przez *Bruxelią* wkraczać mają do Francyi.

— Rozporządzenia Feldmarszałka Hrab. *Bellegarde*, przymusiły nakoniec Wice-Króla do opuszczenia mocnego stanowiska nad *Adygą*. Dnia 4go Lutego n. s. Woysko Włoskie opuściło *Werone*, do której tegoż dnia weszły woyska Austriackie. We wszystkich kierunkach woysko Wice-Króla ścigane było, i okazywało się z iego obrótów, iż zostawiwszy załogę w *Mantui*, Wice-Król cofnąć się zamysła do *Kremony*. Król Neapolitański dnia 1go przybył do *Bolonii*.  
(z *Gaz. Berlin.*)

Wiadomości o wypadkach, które poprzedzały bitwę pod *Brienne*.

W skutku odebranych rozkazów: Królewicz *Wirtemberski*, i Jenerał artylleryi Hr. *Giulay*, d. 24 Stycz. n. s. w południe uderzyli wspólnie na nieprzyjaciela. Zamiarem tej wyprawy było zajęcie miasta *Baru* nad rzeką *Aube*, które nieprzyjaciół osadził pod wodzą Marszałka *Mortiera* większą częścią starej gwardyi, innemi oraz liniowem woyskiem i wielu działami, i gdzie wszedł także w linię Jenerał *Christiani* z woyskiem Włoskiem. Odparto wszędzie nieprzyjacielskie czaty, i ścigano aż do mostu na rzece *Aube* pod *Fontaine*. Tam stał nieprzyjaciół w 12,000 ludzi, mając 10 dział i 4ry haubice w korzystnym, i nad całą posadą dominującym stanowisku, a chcąc z niego korzystać, uderzył natarczywie na woysko nasze, którym dowodził Hrabia *Giulay*, lecz po dwakroć odparty, ścigany był do *Fontaine*. Nieprzyjaciół oceniwszy ważność tego stanowiska, usiłował zebrać tam swoje siły.

W tym samym czasie, kiedy Hrabia *Giulay* zaczął się posuwać, Królewicz *Wirtemberski* uderzył na nieprzyjaciela pod *Colombe*; zajął to miejsce i ścigał uchodzącego do *Ligniol*. Rozpędzono tam oddział odwodowy, i odparty aż do *Rouvre*, gdzie była główna siła nieprzyjaciela z zostu działami, w korzystnej posadzie. Królewicz *Wirtemberski* przestał na skutecznym biciu z dział do nieprzyjaciela, dając czas woysku swemu do zebrania się; lecz nieprzyjaciół lekając się wypadków w dniu następnym, opuścił w nocy *Bar* nad *Aube*, i cofnął się do *Chalons* i *Troyes*, które to miasto Hr. *Giulay* nazajutrz osadził.

Strata nieprzyjacielska jest znaczna. Dwóch Półkowników legło na poboju; zbiegi Włoscy i Niderlandscy, których liczba mnoży się co godzina, opuścili szeregi nieprzyjacielskie w czasie bitwy. Z naszej strony poległ Major *Kek*. Strata zaś nasza, nie może być jeszcze dokładnie podana; lecz jest zawsze mało znacząca w porównaniu z nieprzyjacielską, a waleczne woysko nasze osiągnęło cel wyprawy, przez zajęcie tych ważnych stanowisk. Nieprzyjaciół utracił do 2,000 ludzi z najlepszego swego woyska, bo prawie same iego stare gwardye przeciw nam walczyły, a tak strata iego nie jest do powetowania w tej mierze.

W twierdzy *Joux* która, iak się dawniej doniosło, dnia 16go b. m. poddała się przez kapitulacyą, była załoga z dowódcy, sześciu oficerów i 286 żołnierzy złożona; znaleziono tam: 10 dział, cztery moździerze, i przeszło 6,000 bomb i kul rozmaitej wielkości, 495. karabinów, dwa cetnary kul karabinowych, 10,000 ładunków, 390 cetnarów prochu, i wiele innej amunicyi.

Podpółkownik Hr. *Thurn*, zabrał 23 wozy amunicyjne przeznaczone do *Metz* w okolicy *Oisy*, z których jeden w czasie walki wyleciał na powietrze; straż częścią wycięto, częścią poymano w niewolę.

Major *Hecht*, zabrał na gościńcu do *Bourguignon* transport żywności. Jenerał Major *Xiąże Szczerbatów*, przymusił nieprzyjaciela do opuszczenia *Ligny*, gdzie dowiedziano się: że tam dnia 22go b. m. przybył był z *Paryża* *Xiąże Neuszatelski*, a rozmówiwszy się z Marszałkiem *Nejem* i *Viktorem*, nazad odiechał do *Paryża*. Miano się na to zgodzić, że Marszałek *Wiktor*

będzie się do dnia 26go Stycznia trzymał w *Bar le Duc*, w którym dniu mogła tam nadciągnąć nowa gwardya z *Antwerpii*. *Xiąże Hessko-Homburgski* dnia 19go osadził *Dyzon*. (z *G. Berlin.*)

Wyiątek z listu pewnego *Officera Rossyyskiego* pisanego z *Langres* dnia 21 Stycznia n. s.

„Przy początku tego roku niepodobna jest nie zwrócić uwagi na wielkie wypadki, które oznaczyły rok upłyniony 1815ty. Rzucając oko na kartę Niemiec, jak się nie zdumiewać, iż taką przestrzeń ziemi w tak krótkim czasie przebyło waleczne Roskie Rycerstwo. W dziejach świata nie znajdziemy przykładu podobnych wypadków. Lecz nie myślę się rozszerzać nad wypadkami roku przeszłego; Historii zostawić je należy: chcę tylko zwrócić na moment uwagę na początek teraźniejszego roku. W pierwszy jego dzień, Cesarz Rossyyski, ten Wielki Monarcha Północy, złożywszy nad brzegami *Renu* dzięki Najwyższemu Królowi Królów za oswobodzenie od jarzma Europy, przebył tę pyszną rzekę pod *Bazyleą*. Niepodobna jest opisać radości mieszkańców *Szwajcaryi*. Tysiączne odgłosy błogosławieństwa i życzeń towarzyszyły podróży tego Monarchy. Świetna i wspaniała postawa naszej gwardyi wzbudziła wszystkich podziwienie. Dzień ten zostanie na zawsze w pamięci tych okolic — We trzy dni potem Monarcha Rossyyski wkroczył w granice Francyi, która, po okropnych burzach i przewrótach swego losu, z rąk tego Pana oczekuje oswobodzenia swego od ciężkich i zbyt długich ucisków srogiej niewoli. Ktoby się spodziewał, aby ten lud, który się zdawał być tak nieprzyjaznym Rossyi, tak uprzeymie i z taką radością przyjął waszszego Monarchę i woyska nasze. Teraz się oczewiście okazuje, że Francuzi pomimo woli swojej pomagali zamysłom swego pysznego Władcy, który ich ciężarem swego żelaznego berła schyliwszy do nóg swoich, włożył ich za sobą zwiedzionych z kraju do kraju, nie dając czasu do opamiętania się wśród ustawicznego ruchu: tak dalece, że ten naród niegdyś oświeceniem i przemysłem wsławiony, zamienił się w żałosną przestrzeń ziemi, której nędzni mieszkańcy pozbawieni wszelkiej siły ducha nie byli zdolni myśleć ani działać. Dopiął on tym sposobem zupełnie swego celu, lecz w tym się zawiodł, że na tym zakładał niezłomną podstawę swojej trwałej wielkości. Nigdzie we Francyi nie stawi się widok tego pomysłnego bytu, jaki jeszcze spotykać można w niektórych częściach Niemiec, pomimo niesłychanych ucisków, na jakie ten kraj był wystawiony. Tu panuje wszędzie nędza i niedostatek, zewsząd słyszeć się dać jęki i przekleństwa na tego, który przez swoje częste odezwy do Senatu, starał się wszystkich przekonać, że celem wszystkich spraw jego miało być dobro Francyi!! Jeszcze niedawno jego mowy mogły wpaść ku niemu ufność; ale teraz już ona znikła w mniemaniu i duchu narodowym. Francuzi zbyt długim nauczaniem doświadczeniem, widzą jak wiele niewymówna ich nieostrożność była zgubna dla nich samych i dla innych narodów. Życzenia ich teraz i myśli zgadzają się zupełnie z zamiarami Mocarstw Sprzymierzonych. Nasz Monarcha jak najuroczyściej i najuprzeymiej był w *Langres* przyjęty. Ulice i okna domów napelnione były mieszkańcami, którzy radośnie wołali: *Vive l'Empereur de Russie pour le bonheur de la France!* Jakie podziwienie wzbudzała we wszystkich Jego niewymowna łaskawość i dobroć! — Tegoż samego dnia odebrano wiadomość, że Dania zawarła pokój ze Szwecyą. Tak nakoniec i to Państwo, które jeszcze sprzeciwiało się powszechnemu związkowi Europy, chwyciło się prawej strony — Chwała i cześć Monarsze Rossyyskiejmu, i Jego wiernym Poddanym! — Wdzięczność i sława Najwyższej Opatrzności, która dała Rossyi tak Wielkiego Monarchę, i tak wielką pomyślnością uwieńczyła Jego zamiary. (z *Pocz. Półn.*)



## P O D R A D

N. 1061.

3 Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depozyturywa przez to chcących się podjąć dostarczenia do Magazynu Wileńskiego do 350 pudów Słomy, aby się raczyli stawić na licytację do Wileńskiej Izby Skarbowej, na terminie 15go dnia 19go, 20go dnia 23go, a 25ci i ostatni 25go dnia teraźniejszego miesiąca Lutego, z dostatecznymi zakładami, gdzie im kondycje obawione będą. *Siódmej klasy Pośników.*

## OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

1 Sąd Exdywizorski na domiar satysfakcyi Kredytorem W.W. zeszłego Jerzego i żyjącego Wilhelma Kowalewskich należney, za Remisą Ziem. Upit. do Folwarku Dargiau w tymże Powiecie położonego na dniu 2. Januara. tego roku przybył — Po ułatwieniu wstępnych sporów — Ostateczny zjazd do dnia 15go Maja tegoż 1814 roku odłożył — Pretensye obawić się mające na onym terminie rozsądzi — Nie obawionych zaś Ammissyą zapisze — Uwiadamiam

Adam Jasiński Reg. Ziem. Upit.  
i Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remisą Ziemską Pttu Upit. do majątku Kirszan w tymże Powiecie położonego, zamiarem spełnienia Kredytorem W. Adama Pousłowskiego Rotm. należney satysfakcyi, na dniu 9 xbra w R. przeszłym przybył — Akcesoryjne kwestye ułatwił — Termin ostatecznego zjazdu na dzień 1 Maja teraźni. Roku 1814 zamierzył, w jakowym terminie pretensye rozmaite rozsądzi, nie objawionych ammissyą zapisze, uwiadamiam — 1814 Febr. 15 dnia.

Adam Jasiński Regent Ziem. Upit. i Exdywizor.

3 Za Remisą Sądu Ziem. Wileń. Sąd Taxator. Exdywizorski na rozdział majątku Star. Abrahama Leybowicza Szlazberga Obywatela Wileń. ustanowiony, w powtórny terminie z poprzedzonego Obwieszczenia do Kamienicy tegoż Star. Szlazberga w mieście Wilnie za Zamkową bramą leżący przybył, według zgodnego stronnictwa Sądownictwo do dnia 20 Febr. 1814 Roku prorogow. l. Zeby więc wszyscy Kredytory i Pretensorowie na tym terminie do oczywistej przystępowali rozprawy pod upadkiem swych pretensyów, a zaś Debitorowie ze etiam w ich niestanności oczywista następować będąc rozprawa, ninieyszą trzykrotną do Kuryera Lit. podać Awizacyą.

## L i c y t a c y a.

3 Po zyciu z tego świata W. Jmć Xiędza Walentego Znamierowskiego Prałata Scholastyka Łuckiego byłego Regensa w Głównym Seminaryum i Kawalera, za Ukazem Gubernskiego Litewsko-Wileńskiego Rządu, przewodzi się dzieło w Sądzie Ziemskim Wileńskim, tak w porządku zebrania funduszów, iako też zaspokoienia bydlę mogących istotnych Wierzcicieli tegoż Xiędza Regensa Znamierowskiego, w ciągu którego przewodu dzieła, Powiatowy Sąd Ziemski Wileń. zadeterminował wyprzedaż z publiczney Licytacji pozostałego ruchomego majątku pod wiedzą Głównego Wileńskiego Seminarium znajdującego się, i do uzupełnienia takowego przedmiotu mniej niżey podpisującego się Urzędnika e Medio sui wyznaczyl, skutkiem czego za odniesieniem się do Wileńskiego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu ze strony onego W. JX. Kłagiewicz teraźniejszy Regens Seminarium za Deputowanego został przeznaczonym, z którym wspólnie działając, i używszy od Magistratu Wileńskiego Magistratu kunsztu na artykułach znajdujących się, ułożyłmy Regestr z ocenką do Licytacji wszelkiego tegoż ruchomego majątku z mobiliiów, garderoby Duchownym Osobom właściwey, futer i naczyń stołowych, oraz poiażdżu czyli koczka, niemniej bielizny składającego się, takoy wielorakich xiąg. Ze więc takowy całkowity majątek ruchomy zaregistrowany i oceniony, przez publiczną licytację, zaczawszy od dnia 20 Marca Ru teraźniejszego 1814, w każdym dniu od godziny trzeciej z południa, aż do ukończenia sprzedawanym będąc tu w mieście Wilnie w Kamienicy Podbereskich Podkom. Brastaw. pod Numerem 218 położony, ninieyszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litewskiego z wiedzą Deputowanego od Wileńskiego Uniwersytetu podać Awizacyą, i ażeby Sukcesorowie pomienionego zeszłego JX, Znamierowskiego, takowemu aktowi, jeśli chcą asystować, bytność. swoich nie ubliżali, wzywam i onych obwieszczam.

Kanclerz Romanowicz Sędzia Ziem. Pttu Wileń.  
N O W E X I A Z K I.

2 W Xiegarńi Uniwersytetu na ulicy Święto-Jańskiey, znajdując się do przedania nowe wyszłe z druku Xieżki.



Historya Rzymska od założenia Rzymu do upadku Cesarstwa na zachodzie, podzielona na dwie części: pierwsza obejmuje Dzieje Rzeczypospolitej, druga Cesarstwa napisana przez Doktora Goldsmith, podług dwónastego wydania Angielskiego na język Francuski przez C. G. a z tego na Polski przez M. O. i A. M. przełożona 8vo 2 tomy w Wilnie 1813. zł: 12.

Abrégé de la Grammaire française de M. de Vailly: Krótki zbiór Grammatyki Francuskiej P. Wailly przez X. Kajetana Kamien-skiego S. P. edycja nowa poprawna 8vo w Wilnie 1813. zł: 3 gr: 10.

Grammatyka języka Polskiego według prawideł JX Kopczyń-skiego, napisana przez J. P. Bohdanowicza Dworzeckiego 8vo w Wilnie 1813. zł: 2 gr: 20.

O towarzystwach Biblijnych i ustanowieniu onegoż w St Petersburgu 8vo w Wilnie 1813. zł: 1 gr: 20.

Kalendarzyk polityczny na rok 1814 zawierający w sobie 1. Kalendarz zwyczajny starego i nowego stylu, 2. Familie panujące w Europie, 3. Uniwersytet Imperatorski Wileński z jego wydziałem, 4. Duchowienstwo Rzymsko Katolickie, 5. Gubernie odbytej Polski do Rosyi przyłączone. Wilno 18vo. zł: 3 gr: 10.

Virgilego Marona Eneida czyli wiersz bohatyrski ku czci Eneasza z Troi. Przekładania Jacka Przyhylskiego, z kopersztynchami i mapą, 2 tomy 8vo w Krakowie 1811. zł: 33 gr: 10.

#### DO PRZEDAŻY ZASTAWY ALBO ARENDY.

2 Folwark *Wysoki Dwór*, położony w Powiecie Wileńskim nad rzeczką Niemenkiem o mil 10 odległy od Rygi, składający się z dymów włościańskich powinności pełniących 40, w najlepszych gruntach, łąkach i lasach, bez najmniejszej dyfferencji w granicach znajduje się do wyprzedania na wieczne dziedzictwo, albo do wypuszczenia zastawą, lub do zaarendowania, intraty rocznej czyni 23,675 złch groszy 10. Zyczący nabydź wyż wymienionego folwarku tym, lub owym sposobem, zechcą się udać do

diedzica dóbr Ponedelle w Powiecie Wileńskim o mil 13 od Powiatowego miasta Wileńsk.

#### DO DZIERZAWY.

2 Maiątek Solenniki w Powiecie Wileńskim o mil 1 od Miasta Wilna położony, do Dziedzictwa W. Antoniego Goreckiego Wojsk. Wileń. należący: jest do wypuszczenia w Arendę trzy-letnią, lub sześć-letnią, ze wszelkimi Wsiami, osadami, Attynencyami, i Karczmami będącemi przy Traktach Lidzkim, Raduńskim, Rudnickim, i Staro-Nowogrodzkim. — Zyczący zechcą się udać do Aktora mieszkającego w Domu Chor. Tyzenhauza na Ulicy Su-bocz pod Nrem 25.

#### WEZWANIE.

1 JP Eufrozyna Toszczyńska nayspokorniej uprasza W. Komornika Zaborowskiego i każdego któryby wiedział o życiu i miejscu przebywania Michała, Ignacego i Anny (Toszczyńskich, i łaskaw był ich Siostrę wyżej podpisaną o tém uwiadomić; aby raczyli swoje listy nie do Rygi, lecz do Nitawy odsyłać pod kopertą JP. Berlinga Notaryusza w Nitawie.

2 W zeszłym 1813 roku ostatnich dni Dębca w Maiętnosci dziedzicznej W. JP. Ewy Czaykowskiej Rotm: Pttu Wileńsk: Olginiany w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Wileń: leżącej, dokonał dni życia swojego W. JP. Maciej Dąbrowski Doktor Chirurgii. wzywają się przeto jego Sukcesorowie dla odebrania pozostałości w ruchomym majątku przed dniem 1szym Mscia Julii terazn: 1814 roku.